

Prof. dr hab. Mariusz Wołos
Katedra Historii Najnowszej
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków
e-mail: mariusz.wolos@up.krakow.pl

Kraków, dnia 13–14 maja 2021 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kingi Czechowskiej pt. „Działania polskiej dyplomacji wobec „kwestii żydowskiej” w latach 1932–1939” (Toruń 2021, ss. 377) napisanej pod kierunkiem dra hab. Krzysztofa Kania, prof. UMK

I. Sylwetka Doktorantki

Magister Kinga Czechowska jest uczestniczką studiów doktoranckich prowadzonych na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Mimo młodego wieku, zdołała już zaznaczyć swoje miejsce w polskiej historiografii poprzez publikacje dotyczące szeroko rozumianej problematyki żydowskiej. Mam na myśli między innymi obszerny, bo liczący niemal sto stron, artykuł poświęcony dziejom Żydów kutnowskich i ich tragicznemu losowi podczas drugiej wojny światowej¹, a także rozwojowi sztetł na Mazowszu Zachodnim do 1918 roku². To tylko wybrane przykłady, ponieważ można wymienić więcej publikacji Doktorantki o historii mniejszości żydowskiej na ziemiach polskich. W ostatnim czasie mgr Czechowska poszerzyła swoje zainteresowania o tematykę ogólnopolską i międzynarodową, bynajmniej nie odrywając się od problematyki żydowskiej³. Rzadko spotykaną w dzisiejszej rzeczywistości cechą dorobku naukowego u młodych badaczy jest udział w krytyce naukowej w postaci publikowania recenzji. Tymczasem mgr Czechowska zdążyła już ogłosić kilka recenzji z prac podanych czytelnikowi zarówno w języku polskim, jak i w języku angielskim. Można tylko wyrazić nadzieję, że Doktorantka nie ulegnie popularnym, a niebezpiecznym trendom odchodzenia od krytyki naukowej toczącej się na łamach poważnych fachowych periodyków. Warto jeszcze dodać, że mgr Czechowska publikuje w cenionych przez środowisko historyczne czasopismach, by wymienić „Zapiski Historyczne”, „Przegląd Zachodni” (w tym przypadku wraz ze swoim opiekunem naukowym prof. Krzysztofem Kanią)⁴ czy „Niepodległość”. Kandydatka nie stroni od popularyzowania

¹ K. Czechowska, *Spoleczność żydowska Kutna i jej losy w okresie II wojny światowej*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne”, 2014, t. 18, s. 77–172.

² Eadem, *Rozwój sztetł na Mazowszu Zachodnim do 1918 roku na przykładzie Gąbina i Gostynina w świetle literatury przedmiotu*, „Meritum”, 2017, t. 9, s. 95–118.

³ Eadem, *As Everyone Expected It to Be? Reborn Poland and Her Jewish Minority*, [in:] *Trianon 1920–2020. Some Aspects of the Hungarian Peace Treaty of 1920*, eds. R. Barta, R. Kerepeszki, K. Kania, Debrecen 2021, s. 117–130.

⁴ K. Czechowska, K. Kania, *September 1939 and the elites of the Second Polish Republic in the diary "Our Journey" by Ewelina Zaleska*, „Przegląd Zachodni”, 2019, spec. iss., s. 127–145 (w 2018 roku tekst ten ukazał się również po polsku).

wiedzy historycznej w mediach⁵. Mgr Czechowska uzyskała stypendia Fundacji z Brzezia Lanckorońskich i Polonia Aid Foundation Trust, które umożliwiły jej przeprowadzenie badań w archiwach i bibliotekach zagranicznych ze wskazaniem na placówki znajdujące się w Wielkiej Brytanii.

Ten siłą rzeczy krótki przegląd dotychczasowego dorobku naukowego i aktywności zawodowej Doktorantki prowadzi do wniosku, iż recenzowana dysertacja doktorska idealnie mieści się w głównym nurcie zainteresowań Autorki. Co więcej, dotyczy ona dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych, o których nie można niestety powiedzieć, że cieszą się rosnącą popularnością wśród badaczy przeszłości w naszym kraju. Wręcz przeciwnie. Kureczy się liczba specjalistów w tym zakresie, co konstatuję z przykrością. Tym bardziej doceniam odwagę Doktorantki w podjęciu niełatwego problemu badawczego.

II. Ocena rozprawy

Wybór tematu rozprawy doktorskiej uważam za nader trafny. Co prawda działania dyplomacji polskiej w latach trzydziestych minionego stulecia, w przededniu Zagłady, były już niejednokrotnie przedmiotem dociekań uczonych polskich i zagranicznych, ale wcale nie oznacza to, że zagadnienie zostało badawczo wyczerpane. Uwaga ta dotyczy nade wszystko właśnie tytułowej „kwestii żydowskiej” traktowanej dotychczas raczej marginalnie. Doktorantka dobrze omówiła stan badań, poświęcając swoją dysertację nieodżałowanej pamięci prof. Jerzemu Tomaszewskiemu, który był jednym z historyków przecierających szlaki właśnie w obszarze nakreślonym tytułem recenzowanej rozprawy.

Zasadniczo nie zgłaszam uwag do ram problemowych i chronologicznych pracy ściśle sprecyzowanych we wstępie. Antecedencje wykraczające poza otwierający rozważania rok 1932, jak chociażby kwestia konwencji genewskiej dotyczącej Górnego Śląska z 1922 roku, są w pełni uzasadnione. Moich wątpliwości nie budzi też struktura podzielonej na pięć rozdziałów dysertacji. Nie mogę jednak zgodzić się, że rozprawa – jak to napisała jej Autorka na s. 12 – ma układ chronologiczno-problemowy. Jest bowiem dokładnie odwrotnie, a praca ma strukturę problemowo-chronologiczną o czym jednoznacznie świadczy budowa poszczególnych rozdziałów. Bardzo podoba mi się reguła stawiania pytań badawczych odnoszących się zarówno do całości wywodu (s. 9), jak i poszczególnych jego części. Żmudne badania heurystyczne oraz konfrontowanie własnych ustaleń z literaturą przedmiotu pozwoliły Doktorantce znaleźć mniej lub bardziej precyzyjne odpowiedzi na poruszone kwestie, do czego jeszcze wróć. Mgr Czechowska dobrze sobie radzi z obfitością materiału źródłowego, panuje nad analizowaną dokumentacją, unikając powtórzeń czy pustosłowia.

Byłbym natomiast ostrożny, formułując zawartą w pytaniu tezę o wychodzeniu „kwestii żydowskiej” w okresie ministerium Józefa Becka „przed szereg” innych zadań podejmowanych przez dyplomację polską (s. 8). Nie ulega dla mnie wątpliwości, podobnie zresztą jak i dla

⁵ K. Czechowska, *Droga polskich Żydów do Palestyny. Historia niejednego dokumentu*, „Wszystko co Najważniejsze” – <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/kinga-czechowska-droga-polskich-zydow-do-palestyny-historia-niejednego-dokumentu/> (dostęp: 13 maja 2021).

Autorki opiniowanej dysertacji, że zagadnienia związane z ludnością żydowską zwiększały swoją wagę podczas siedmiolecia kierowania przez Becka polską polityką zagraniczną. Ich rola znacząco rosła i był to proces zauważalny, zwłaszcza w odniesieniu do lat 1936–1938. Nie oznacza to jednak, że zadania dyplomacji polskiej związane z „kwestią żydowską” spychały na plan dalszy relacje z wielkimi mocarstwami, z sąsiadami, wielkie problemy polityki międzynarodowej jak choćby działalność Ligi Narodów, inicjatywy w postaci paktu czterech, paktu wschodniego, konferencji monachijskiej, appeasementu itd. Mgr Czechowska jest zresztą tego świadoma, pisząc choćby na s. 16 w odniesieniu do 1932 roku, że „kwestia żydowska” nie była „problemem pierwszej wagi dla polskiej dyplomacji”. Dostrzega to i w następnych latach, kiedy jej waga była już większa – czy to podczas wizyty Becka w Londynie w 1936 roku, w trakcie której problem emigracji Żydów miał znaczenie drugorzędne (s. 233), czy to podczas negocjowania z Niemcami jednostronnych deklaracji mniejszościowych w 1937 roku (s. 85–86). Przykładów krytycznego podważania przez Doktorantkę swoich własnych słów ze wstępu można podać więcej, zatem nie jest jej obce rozumienie francuskiej reguły *toutes proportions gardées*. Traktuję je więc jako semantyczne *faux pas*, tym bardziej wszakże rzucające się w oczy, że podane w pierwszym akapicie recenzowanej dysertacji.

Lektura pracy prowadzi do wniosku o bardzo skrupulatnej kwerendzie przeprowadzonej w instytucjach przechowujących polskie dokumenty dyplomatyczne ze wskazaniem na Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, a także w archiwach brytyjskich, rzecz jasna tym razem ze wskazaniem na dokumentację Foreign Office i Colonial Office w The National Archives w stolicy Wielkiej Brytanii. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w wymienionych instytucjach Autorka nie pominęła żadnej istotnej dla realizacji tematu partii materiałów. Kwerendę prowadziła skrupulatnie i wnikliwie. Dokonała wewnętrznej i zewnętrznej krytyki wykorzystanych źródeł. Szukała w nich odpowiedzi na postawione pytania, zarówno te szczegółowe, jak i bardziej ogólne. Truizmem będzie stwierdzenie, że bardzo dobrze opanowała warsztat historyka stosunków międzynarodowych w pierwszej połowie XX wieku, wykazując się przy tym umiejętnością analizy źródeł dyplomatycznych spisanych tak w języku polskim, jak i angielskim.

Wykorzystany zestaw źródeł może prowadzić do konkluzji o nadreprezentatywności dokumentów brytyjskich w dysertacji poświęconej jednak działaniom dyplomacji polskiej. Nie podzielam tego zdania. Zgadzam się natomiast z opinią mgr Czechowskiej, iż to właśnie Wielka Brytania jako imperium kolonialne miała zasadniczy wpływ i największe możliwości w zakresie rozstrzygnięcia kwestii kierunków emigracji żydowskiej z Polski, decyzji w sprawie udziału polskich Żydów w przyznawanych certyfikatach, czyli innymi słowy otwarcia Palestyny dla obywateli polskich tej narodowości, dostępu do surowców, drożności szlaków komunikacyjnych itd. Z drugiej jednak strony musi co najmniej budzić wątpliwości brak wykorzystania źródeł niemieckich dla wielu zagadnień poruszanych na kartach ocenianej rozprawy, by wymienić tylko wspomnianą konwencję górnośląską z 1922 roku i jej wykonanie, problem Żydów-obywateli polskich przebywających w Niemczech zwłaszcza po dojściu Adolfa Hitlera do władzy, negocjacje zmierzające do wymiany deklaracji mniejszościowych z 5 listopada 1937 roku, konsekwencji Anschlussu czy choćby słynnej *Polenaktion* z jesieni 1938

roku. Ta sama uwaga, choć w mniejszym zakresie, odnosi się do braku w pracy źródeł francuskich podczas omawiania pomysłów skierowania strumienia emigracji żydowskiej do kolonii należących do sojuszniczej Trzeciej Republiki (Madagaskar, Gujana Francuska, Nowa Kaledonia). Dziwnie wyglądają niemałe fragmenty pracy, w których Autorka w kontekście tytułowej „kwestii żydowskiej” omawia relacje polsko-niemieckie czy polsko-francuskie, odwołując się do źródeł brytyjskich lub też opublikowanych amerykańskich dokumentów dyplomatycznych, zapewne ciekawych i ważnych, ale czy najważniejszych w takim ujęciu? Wskazaniem byłoby uzupełnienie, choćby wybiórczo, kwerendy o archiwalia z Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes w Berlinie (zespoły: Abteilung IV – Polen, Geheimakten der Abteilung IV – Polen, Botschaft Warschau) oraz Archives diplomatiques w La Courneuve pod Paryżem (série: Europe 1918–1940, sous-série: Pologne) i Archives nationales d'outre-mer w Aix-en-Provence (Papiers Marius Moutet, skądinąd wymieniany kilkakrotnie na kartach pracy), a także wykorzystanie monumentalnych serii dokumentów dyplomatycznych, takich jak *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945* (Serie C i D) czy *Documents diplomatiques français 1932–1939* (série 1932–1935 i série 1936–1939). Przydatność źródeł niemieckich zaświadcza zresztą sama Doktorantka, korzystając jednak z ich przekładów na język angielski. Może warto byłoby też zajrzeć do Archiwum Ligi Narodów (m.in. Refugees Mixed Archival Group – Nansen Fonds 1919–1947), nawet jeśli problemem uchodźców narodowości żydowskiej zajmowały się inne organy powołane przez instytucję genewską, o których Autorka pisze i z których dokumentacji korzysta, a mianowicie wysokie komisariaty ds. uchodźców z Niemiec i Austrii. Niewykorzystanie wymienionych wyżej źródeł to mój największy zarzut pod adresem recenzowanej rozprawy, choć zdaję sobie sprawę, że z punktu widzenia realizowanego tematu mają one znaczenie drugorzędne i raczej uzupełniające, a ich analiza najpewniej nie zmieniłaby zasadniczych ustaleń.

Dodam jeszcze informacyjnie, że źródła do interesującego Autorkę tematu znajdują się również w Moskwie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym. Mam na myśli znane mi raporty konsula Feliksa Chiczewskiego z Lipska, który udzielał pomocy Żydom-obywatelom polskim i na bieżąco obserwował antysemitką politykę władz Trzeciej Rzeszy. Co ciekawe, zostały one włączone do tzw. fondów niemieckich i do tej pory pozostają w zasadzie poza naukowym obiegiem⁶.

Przyglądając się konsultowanej podczas pracy nad doktoratem literaturze przedmiotu, z łatwością dochodzi się do wniosku o bardzo skrupulatnym jej wykorzystaniu przez Doktorantkę i śledzeniu na bieżąco ukazujących się pozycji, które bezpośrednio lub pośrednio odnoszą się do badanych zagadnień. Uwaga ta dotyczy w równym stopniu opracowań opublikowanych po polsku, jak i po angielsku. Nie oznacza to wszakże, że nie można by uzupełnić pracy o co najmniej kilka dodatkowych tytułów. Mam na myśli dostępny online doktorat Katarzyny Dziekan przygotowany w 2019 roku w University of Southampton, a poświęcony żydowskim dążeniom do utworzenia siedziby narodowej w Palestynie widzianym z polskiej perspektywy⁷. Dla rozważań na temat struktury resortu spraw zagranicznych w okresie ministerium Becka, w

⁶ Российский государственный военный архив, Москва, ф. 1387, оп. 1, д. 14 (tu raporty F. Chiczewskiego z okresu od marca do sierpnia 1939 roku).

⁷ K. Dziekan, Between anti-Semitism and political pragmatism: Polish perceptions of Jewish national endeavours in Palestine between the two world wars, October 2019, ss. 264.

tym obecności wojskowych w MSZ, przydatne będą odpowiedzi na ankietę przygotowaną przez Piotra Wandycza ogłoszone na łamach paryskich „Zeszytów Historycznych”⁸. Upomniałbym się jeszcze o przeglądowy artykuł niemieckiej badaczki Adelheidy Weiser na temat ochrony praw żydowskich na Górnym Śląsku pod mandatem Ligi Narodów w latach 1933–1937, może nawet tym bardziej, że został on opublikowany w Toruniu⁹. Z kolei we fragmentach pracy dotyczących Ligi Morskiej i Kolonialnej (s. 191) brakuje odwołania do klasycznej monografii tej organizacji napisanej przez Tadeusza Białasa¹⁰. Dodam, że praca ta mimo upływu wielu już lat od jej wydania w niejednym fragmencie nie straciła na swej aktualności.

Mgr Czechowska ma odwagę podjąć polemikę z innymi badaczami i czyni to z dużym zapałem. Nie zgadza się z utrwalonym w historiografii poglądem, promowanym m.in. przez Timothy’ego Snydera, o poparciu udzielonym od samego początku przez władze polskie syjonistom-rewizjonistom w realizacji ich emigracyjnych planów. Rzeczowo udowadnia na podstawie analizy źródeł archiwalnych, że nastąpiło ono dopiero po przełamaniu początkowej niechęci (s. 221–222). W innym miejscu Doktorantka udatnie polemizuje z Pawłem Korcem, który z kolei promował tezę o wspólnej niechęci hitlerowców i władz polskich do Żydów jako ważkim czynnikiem jakoby przesądzającym o podpisaniu polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku (s. 278). Przykładów naukowej polemiki, również z uznanymi w świecie badaczami, można podać więcej.

Zgadzam się zasadniczo z konkluzjami wieńczącymi badania, a pomieszczonymi w zakończeniu. Ważne znaczenie ma zwłaszcza krytyczny wniosek dotyczący „skąpych rezultatów” polskiej akcji dyplomatycznej w „kwestii żydowskiej” w interesującym nas okresie historycznym (s. 351–353). Równie istotna jest odpowiedź na pytanie zawarte w tytule rozdziału piątego – czy z perspektywy polskiej służby dyplomatycznej, a w gruncie rzeczy w szerszym ujęciu z punktu widzenia decydentów obozu pomajowego, Żydzi byli postrzegani w większym stopniu jako zagrożenie dla polskiej racji stanu czy też jako zagrożeni przez represje ze wskazaniem na prądy płynące z Trzeciej Rzeszy i rosnącą falę antysemityzmu w Europie (s. 257–258). Zagadnienie to ma fundamentalne znaczenie zwłaszcza w kontekście oskarżeń o antysemityzm i chęć pozbycia się przez władze Drugiej Rzeczypospolitej niemałej części współobywateli narodowości żydowskiej w przededniu Zagłady. Mgr Czechowska udziela wyważonej odpowiedzi, formułując tezę, że reemigracja Żydów do Polski traktowana była jednak jako zagrożenie przy świadomości polskich elit o zagrożeniu wiszącym coraz bardziej nad ludnością żydowską i ludźmi pochodzenia żydowskiego w takich krajach jak Niemcy, Węgry czy Rumunia (s. 346–347). Trudno się z tym nie zgodzić.

Afirmatywnie odnoszę się też do tezy Autorki recenzowanej dysertacji, wedle której promowanie emigracji żydowskiej z Polski przez dyplomację kierowaną przez ministra Becka jako sposobu na rozwiązanie choćby niektórych problemów demograficznych, gospodarczych,

⁸ P. Wandycz, *MSZ w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Historyczne”, 1976, z. 35, s. 3–6; idem, *MSZ w okresie międzywojennym: odpowiedzi na ankietę*, „Zeszyty Historyczne”, 1976, z. 38, s. 120–155.

⁹ A. Weiser, *Der Schutz der jüdischen Rechte in Oberschlesien unter dem Mandat des Völkerbundes (1933–1937)*, [in:] *Emancypacja – Asymilacja – Antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 173–189.

¹⁰ T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983, ss. 294.

a nawet społecznych Drugiej Rzeczypospolitej w warunkach piętrzących się ekscesów antysemitycznych w latach 1935–1938 było odbierane na arenie międzynarodowej dość jednoznacznie, a mianowicie jako przejaw antysemityzmu władz polskich, rzecz jasna ze wskazaniem na takie organizacje jak Obóz Zjednoczenia Narodowego (s. 176). Tu zderzały się dwie racje i nie będzie przesadą twierdzenie, że nadal się one zderzają, oczywiście współcześnie w obszarze historiografii i publicystyki.

Doktorantka porusza szereg wątków do tej pory nieobecnych w literaturze naukowej, a co za tym idzie nieznanymi lub mało znanymi. Dobrym tego przykładem jest podrozdział poświęcony Kołu Współpracy Polsko-Żydowskiej we Francji im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (s. 124–137).

Teraz nieco uwag bardziej szczegółowych, polemicznych i uzupełniających.

– s. 23 (przypis 42) – Tzw. Seydowskie rugi przeprowadzone w MSZ w 1923 roku miały nie tylko wydźwięk antysemityczny, ale także antymasoński, co należałoby wyraźniej podkreślić.

– s. 31–33 – Można uzupełniać listę dyplomatów polskich zajmujących kluczowe stanowiska w resorcie spraw zagranicznych, którzy mieli korzenie żydowskie, choć ich rodziny od pokoleń związane były z polskością, a oni sami czuli się Polakami. Ludzie tacy jak Wiktor Tomir Drymmer albo o tym nie wiedzieli, albo udawali, że nie wiedzieli. Tylko jeden przykład. Polakiem żydowskiego pochodzenia od strony matki był dyrektor Departamentu Administracyjnego, potem Departamentu Konsularnego MSZ Wacław Jędrzejewicz. Jego pradziadek Abraham Buchner (1789–1869) był nauczycielem Szkoły Rabinów w Warszawie. Wszystkie jego dzieci, w tym Józef Buchner – lekarz-społecznik i dziadek Jędrzejewicza – przyjęły chrzest i czuły się Polakami¹¹. Rzecz jasna, traktowanie ludzi takich jak Wacław Jędrzejewicz nawet jako Polaków pochodzenia żydowskiego, nie mówiąc już o nazywaniu ich Żydami, jest daleko idącym nadużyciem. Z drugiej jednak strony zachowany w aktach Drymmera „Wykaz urzędników pochodzenia niearyjskiego (semickiego)” zawierał nazwiska osób, których jedno z rodziców miało żydowskie korzenie (*vide* Aleksander Łubiński). Sam fakt stworzenia owego wykazu jest wielce wymowny.

– s. 49 – Autorka nie dość wyraźnie wyeksponowała to, o czym dobrze wie, a mianowicie fakt, iż co najmniej równie wielkie znaczenie jak pogrom w Pińsku w kwietniu 1919 roku na – by użyć raz jeszcze za Dariuszem Jeziornym określenia (s. 154–155) – „zszarganie wizerunku” Polski na arenie międzynarodowej w pierwszych miesiącach niepodległości miała fala ekscesów antysemitycznych, która przelała się zwłaszcza przez tereny byłej Galicji od końca października 1918 roku do początków 1919 roku. Jej kulminacją był słynny pogrom lwowski w listopadzie 1918 roku, odbijający się szerokim echem w prasie europejskiej i światowej¹².

– s. 57 – Gromadzenie przez polską służbę dyplomatyczną informacji na temat mniejszości narodowych w innych krajach i pierwsze pomysły generalizacji zobowiązań

¹¹ M. Balaban, *Buchner Abraham*, [in:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 77.

¹² M. Klimecki, Z. Karpus, *Walki o Lwów w listopadzie 1918 r. i wojna polsko-ukraińska. Bezpieczeństwo ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej w stolicy Galicji*, Toruń 2020, s. 157–201 (tu rozdział pt. *Pogrom 22–24 listopada. Żydowski Komitet Ratunkowy*).

mniejszościowych, a potem prowadzone już od 1931 roku prace nad wypowiedzeniem tzw. małego traktatu wersalskiego wynikało w pierwszym rządzie z doświadczeń MSZ ze skargą mniejszości ukraińskiej złożoną w Lidze Narodów po „pacyfikacji Małopolski Wschodniej” w roku poprzednim. Sprawa ta, z którą borykał się w Genewie minister August Zaleski, przelała przysłowiową czarę goryczy. Warto byłoby o tym wspomnieć.

– s. 224 (także przypis 208) – Jestem przekonany, że ogłoszenie tekstu Włodzimierza Żabotyńskiego, w którym przedstawił on tzw. plan ewakuacji na łamach krakowskiego „Czasu” we wrześniu 1936 roku było o tyle istotne, że był to organ prorządowy, a nie tylko konserwatywny. Nadto konserwatyści krakowscy byli raczej dalecy od posądzeń o antysemityzm. Skądinąd ustalenie dokładnej daty publikacji tego artykułu nie stanowi najmniejszego problemu i dziwię się, że Autorka trudu tego nie podjęła. Tekst ukazał się 9 września 1936 roku w numerze poświęconym problematyce żydowskiej, a nie jak podaje Doktorantka dzień wcześniej¹³.

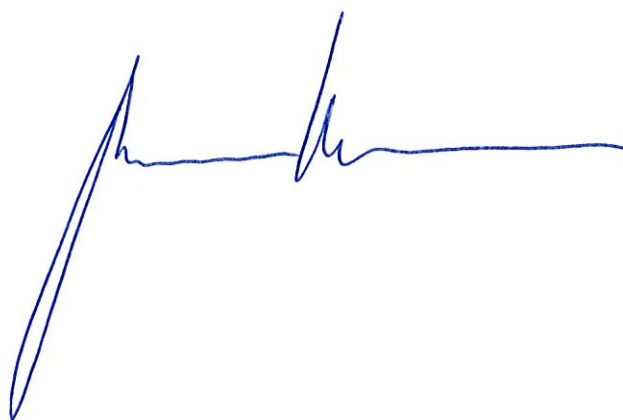
– s. 308 – Generał Tadeusz Kasprzycki był przede wszystkim ministrem spraw wojskowych, a nie „jednym z polityków” Obozu Zjednoczenia Narodowego. Kluczowa rola armii w strukturach państwa czyniła zeń postać bardzo wpływową i należącą do wąskiej, choć nie najwęższej, grupy politycznych decydentów.

Praca została napisana dobrym językiem i ładnym stylem. W obszernym tekście znaleźć można niewiele lapsusów, co świadczy o solidnej korekcie i braku jakże charakterystycznego dla wielu autorów pospiechu w redagowaniu dysertacji. Błędy się jednak zdarzają i w dalszych pracach redakcyjnych podczas przygotowywania rozprawy do druku należy je wyeliminować. Odwołam się do wybranych tylko przykładów: „Rozdział drugi skupia się...” (s. 12); Anatol Mühlstein określony jako „radca ambasady francuskiej” (s. 30); „Zachodni przywódcy żydowscy...” (s. 48); *clou* a nie „clue” (s. 107, 151); „Minister Wierzeń Religijnych i Oświecenia Publicznego” (s. 108); czy rzeczywiście list Samuela Londyńskiego z 26 kwietnia 1936 roku był adresowany do płk. Jerzego Ferek-Błęszyńskiego, który już wówczas nie był attaché wojskowym w Paryżu, czy może data tego listu to 26 kwietnia 1935 roku (s. 133, przypis 93)?; „Uniwersytet Stanisława Batorego w Wilnie”!!! (s. 157); zamiast Bernard Lecache jest „Lacoché”, skądinąd potomek osiadłych we Francji emigrantów żydowskich z terenów imperium Romanowów (s. 167); Henryk Rozmaryn czy Rosmarin (s. 182, przypis 27, 334, 344, przypis 361)?; „problemy populacyjne” czy „argumenty populacyjne” to jednak język źródeł (s. 42, 154, 187, 193, 203, 208, 211, 212, 214, 218, 222, 226, 235, 241, 302, 351); winno być „na Krym i na Kaukaz”, a nie „do Krymu i Kaukazu” (s. 210); „Howard Kennard to Anthony’ego Edena” (s. 218, przypis 176 i 179); nie mam pewności czy jest sens stosowania dwóch skrótów odnoszących się do tej samej organizacji – NZO i NOS; „na Birobidżan” (s. 238); poseł Rzeczypospolitej w Wiedniu to Jan Gawroński, a nie Waclaw Gawroński (s. 289); w wykazie skrótów nie ma abrewiacji MOS (s. 307); „Środek ciężki swoich działań...” (s. 314); Autorka myli swojego „naukowego dziadka” Mieczysława Wojciechowskiego z Marianem Wojciechowskim!!! (s. 322).

¹³ Wł. Żabotyński, *Sprzymijająca burza*, „Czas”, 9 września 1936, nr 248, s. 5.

III. Konkluzja

Wskazane wyżej mankamenty ocenianej dysertacji doktorskiej odnoszą się w zdecydowanej większości do kwestii drugorzędnych, niekiedy wręcz błahych, czasami mają charakter dyskusyjny bądź postulatywny i nie wpływają na wysoką ocenę rozprawy doktorskiej magister Kingi Czechowskiej. Z naddatkiem spełnia ona wymogi stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w dyscyplinie historia określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym (z późniejszymi zmianami). Co więcej, uważam, że ze względu na nowatorskie ujęcie poruszanej tematyki, szerokie wykorzystanie źródeł, dobre opanowanie warsztatu badawczego, wysokie walory poznawcze oraz refleksję naukową praca powinna zostać opublikowana po wprowadzeniu sugerowanych uzupełnień i poprawieniu lapsusów. W związku z tym wnoszę do Wysokiej Komisji o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu.

A handwritten signature in blue ink, consisting of a large, sweeping initial stroke on the left and a more complex, cursive-style signature on the right.